

Bartosz Łabuś

## **Przestępstwo niealimentacji (art. 209 k.k.) w perspektywie kryteriów wielości przestępstw i zasady res iudicata**

Kwestia wielości czynów jest problematyczna w odniesieniu do większości typów czynów zabronionych. Art. 209 k.k.<sup>1</sup> określający przestępstwo niealimentacji jest jednak szczególnie wart analizy z tego punktu widzenia z uwagi na mającą miejsce w 2017 r. nowelizację ustawy karnej.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w poprzednim brzmieniu omawiane przestępstwo miało charakter skutkowy. Typ przewidywał reakcję prawnokarną w odniesieniu do takich zachowań, które stanowiły uporczywe uchylanie się od czynienia zadość obowiązкови alimentacyjnemu, a przy tym jedynie wówczas, gdy narażało to uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Obecnie typ podstawowy przestępstwa niealimentacji ma charakter formalny. Element skutkowości nie został jednak przez ustawodawcę w pełni zarzucony, gdyż zawiera go typ kwalifikowany względem art. 209 §1 k.k. wyrażony w art. 209 §1a k.k. Obecnie art. 209 §1 k.k. nie penalizuje niealimentacji uporczywej, a taką, która prowadzi do zaległości w płatnościach, których wartość wynosi co najmniej ekwiwalent trzech świadczeń okresowych. Jeżeli natomiast świadczenia nie są okresowe to opóźnienie w płatnościach powinno wynieść co najmniej trzy miesiące. Uważam jednak, że określenie „opóźnienie” jest w kontekście omawianego przepisu niefortunne. Zwrotem lepiej oddającym sens regulacji byłaby „zwłoka”. Nałożenie na daną osobę obowiązku alimentacyjnego niewątpliwie tworzy po jej stronie zobowiązanie do jego realizacji. Art. 476 k.c.<sup>2</sup> stanowi natomiast wprost, że zwłoka jest kwalifikowane opóźnienie. Tylko bowiem

---

<sup>1</sup> Ustawa Kodeks karny, Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553.

<sup>2</sup> Ustawa Kodeks cywilny, Dz. U. 1964 Nr 16 poz. 93.

kwalfikowane opóźnienie realizuje znamię uchylania się tj. takiego zaniechania płatności, które nie jest uzasadnione. Prawidłowa wykładnia znamienia „uchyla się” (która zostanie dokładnie przedstawiona w dalszej części wywodu) niweluje przedstawioną rozbieżność, jednakże ustawodawca powinien dążyć do możliwie najdalej idącej unifikacji stosowanych przez siebie zwrotów, szczególnie w tak kluczowych ustawach jakimi są Kodeks cywilny i karny.

Aby poprawnie zrozumieć kwestię wielości i jedności czynów w odniesieniu do art. 209 k.k. konieczne jest uprzednie przedstawienie jakie zachowania mogą w ogóle zostać uznane za czyn (zachowanie lub zaniechanie realizujące znamiona typu). Jak już wyżej wskazano, sprawca musi się uchylać od płacenia stosowanych świadczeń, a zatem nie spłacać ich mając jednocześnie obiektywną możliwość uiszczenia rat. Brak możliwości postąpienia zgodnie z obowiązkiem (tj. uiszczenia świadczeń alimentacyjnych) wykluczałby także odpowiedzialność karną oskarżonego na płaszczyźnie winy. Przestępstwo stypizowane w art. 209 §1 k.k. charakteryzuje się jedynie umyślnością. Do realizacji znamion typu nie musi prowadzić wyłącznie zaniechanie płatności pełnych rat. Jest to również możliwe wtedy, kiedy sprawca będzie płacił raty częściowo. Pozostaje to aktualne o tyle, o ile płatność częściowa nie była usprawiedliwiona. Sąd Najwyższy w wyroku III KK 144/07 z dnia 3 lipca 2007 r. stwierdził, że jedną z okoliczności wyłączających możliwość przypisania oskarżonemu odpowiedzialności jest pozbawienie go wolności, o ile w tym okresie nie ma on możliwości zarobkowania lub innych źródeł majątkowych, z których możliwa byłaby realizacja należności alimentacyjnych. Stanowisko to J. Jodłowski uznał za słuszne<sup>3</sup>. Osobiście również je podzielam.

Kluczowym dla ustalenia granic czasowych przestępstwa niealimentacji jest określenie jego charakteru. Jest ono, zgodnie z dominującym poglądem, tzw. przestępstwem trwałym. Pogląd mniejszościowy nakazuje przyjąć, że jest to typ wieloczynowy. Kwestię można skomplikować jeszcze bardziej przyjmując, że przestępstwa wieloczynowe mogą być niekiedy jednocześnie przestępstwami trwałymi. Samo pojęcie przestępstwa trwałego nie zostało legalnie zdefiniowane, stąd jego znaczenie

---

<sup>3</sup> J. Jodłowski, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, str. 916.

jak i zakres typów, który ono obejmuje budzi wiele kontrowersji. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego istota przestępstwa trwałego „polega na wywołaniu i utrzymywaniu określonego skutku przestępczego”<sup>4</sup>. Za takie też przestępstwo Sąd Najwyższy uznał niealimentację. Podobnie przestępstwo trwałe definiują przedstawiciele doktryny prawa karnego, jako „wytworzenie stanu bezprawnego i jego celowe przez sprawcę utrzymywanie, względnie utrzymywanie stanu bezprawności zgodnie z wolą sprawcy”<sup>5</sup>. Stan trwałości może zostać wywołany zarówno przez jedno jak i wiele zachowań. Do jego powstania może również doprowadzić zaniechanie. Pogląd taki jest zbieżny z konstrukcją przestępstwa opisanego w art. 209 §1 k.k., które w całości stanowi jeden czyn pojmowany normatywnie, ale w oczywisty sposób składa się na nie kilka odrębnych zaniechań - nie można doprowadzić do zaległości opiewającej na równowartość kilku świadczeń okresowych dopuszczając się zaniechania wyłącznie raz. Zaznaczyć należy, że kwestią problematyczną jest wyodrębnienie i wskazanie poszczególnych zaniechań, które, jak się wydaje, nie mają podstawy ontologicznej. Wynika to z faktu, że w efekcie zaniechania w zewnętrznej rzeczywistości nie zachodzi żadna zmiana. Podstawa wyodrębnienia poszczególnych zaniechań jest zatem wyłącznie normatywna i ma charakter czysto konwencjonalny. W tym świetle wyraźny staje się jednak wieloczynnościowy charakter omawianego typu. Uważam, że należy przyjąć za M. Nawrockim, że istotnie przestępstwa zbiorowe (wieloczynowe) mogą być trwałe - „będzie tak, gdy przestępstwo zbiorowe zostanie już dokonane, tj. zostanie zrealizowana taka liczba czynności, która implikuje uznanie, że doszło do wypełnienia jego znamion, a mimo to sprawca będzie kontynuował swoją działalność (będzie realizował kolejne czynności – będzie utrzymywał stan bezprawności). Oczywiście w sytuacji, w której sprawca po zrealizowaniu „minimalnej” liczby czynności wymaganej dla uznania, że doszło do wypełnienia znamion przestępstwa zbiorowego, nie będzie kontynuował swojej bezprawnej działalności, przestępstwo zbiorowe nie nabierze kształtu przestępstwa trwałego”<sup>6</sup>. Z powyższego wynika,

---

<sup>4</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., III KK 414/14.

<sup>5</sup> M. Nawrocki, *Przestępstwo trwałe w teorii i praktyce*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 6, s. 27.

<sup>6</sup> M. Nawrocki, *Przestępstwo trwałe w teorii i praktyce*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 6, s. 30.

że uznanie przestępstwa niealimentacji za typ zbiorowy jest jak najbardziej uprawnione i tak, w mojej ocenie, należy postępować. Trzeba jednak pamiętać, że w odniesieniu do przestępstwa niealimentacji wraz z każdą kolejną niezapłaconą ratą (lub jej częścią) niejako powiększa się objętość przypisywanego sprawcy czynu. Jest tak, ponieważ sprawca w dalszym ciągu nie realizuje zarówno już minionego, wymagalnego obowiązku świadczenia jak i obowiązku nowego. Stan ten nakazuje zastanowić się czy przytoczone powyżej sformułowanie „utrzymywanie stanu bezprawnego” jest na gruncie przestępstwa niealimentacji w pełni adekwatne. Stan bezprawny, o ile bez wątpienia wciąż trwa, nie jest w mojej ocenie tym samym stanem bezprawności, który miał miejsce przed nastąpieniem „wzbogacającego go” kolejnego zaniechania sprawcy. Uważam, że na gruncie przestępstwa niealimentacji nigdy nie można mówić o utrzymywaniu tego samego stanu bezprawności. W szczególności, zachowanie tożsamości stanu bezprawności nie będzie miało w mojej ocenie miejsca w sytuacji powrotu zobowiązanego do płacenia rat w pełnym wymiarze, a zatem wtedy, gdy pomimo braku nowych zaniechań ze strony sprawcy nie ulega zmniejszeniu już dokonane zadłużenie. Nowo płacone raty powinny być zaliczane na poczet zaległości najdalej wymagalnych. Bieżący stan bezprawności będzie podlegał pewnej modyfikacji, ponieważ bezprawnością nie będą objęte najdawniejsze, spłacone już zaległości, natomiast z uwagi na brak świadczenia w wysokości mogącej pokryć tak zaległe jak i bieżące raty alimentacyjne stan bezprawności niejako przeniesie się na kolejne zaległe świadczenia. Innymi słowy, z uwagi na brak zmniejszenia ani powiększenia kwoty zadłużenia ładunek bezprawności nie zmieni się, jednakże bezprawnością objęte zostaną inne wymagalne świadczenia, stąd też wykluczone jest mówienie o utrzymywaniu tego samego stanu bezprawności. Uważam ponadto, że niealimentacja należy do grupy tzw. deliktów trwałych. „Termin „przestępstwo trwałe” jest pojęciem nadrzędnym (szerszym) wobec terminu „delikt trwały”<sup>7</sup>. Według K. Banasik „charakterystyczną cechą deliktu trwałego jest to, że im dłużej trwa czynność sprawcza, tym większe jest bezprawie”<sup>8</sup>. Niestety, przynależności typu z art. 209 k.k.

<sup>7</sup> K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 94.

<sup>8</sup> K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 97.

do grupy wspomnianych deliktów nie można kategorycznie przesądzić. Przestępstwo niealimentacji jest typem, na który składa się kilka wyodrębnionych zaniechań. Autorka wspomina, że w świetle omawianej klasyfikacji część polskiej doktryny kładzie silny nacisk na konieczność wywołania stanu bezprawnego jednym tylko aktem zachowania<sup>9</sup>. Doktryna austriacka z kolei akcentuje jako konstytutywny sam aspekt utrzymywania stanu bezprawnego z przywiązaniem mniejszej wagi do sposobu jego wywołania<sup>10</sup>. Mimo wszystko osobiście sędzę, że pogląd włączający niealimentację do grona deliktów trwałych doskonale oddaje istotę bezprawności na gruncie tego typu. Pozwala on dodatkowo zachować pewną spójność utrzymując omawiane przestępstwo w zbiorze desygnatów przestępstwa trwałego. Zawarcie deliktów trwałych w ramach kategorii przestępstw trwałych potwierdza dobitnie, że nie jest niezbędne utrzymywanie się niezmiennego stanu bezprawności, a jedynie stanu bezprawności w ogóle. Pomimo tego, że osobiście skłaniam się ku uznaniu przestępstwa niealimentacji za typ zarówno wieloczynnościowy jak i trwały to wydaje się, że jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii jest niemożliwe i najpewniej niecelowe. Kategoryczne wykluczenie uznania art. 209 §1 k.k. za typ złożony prowadziłoby do powstania sprzeczności między tym poglądem, a częścią orzecznictwa co nigdy nie jest pożyteczne. Dla przykładu można wskazać, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku już w 1999 r. zauważył, że omawiane przestępstwo w istocie jest wieloczynowe<sup>11</sup>.

Czas popełnienia czynu zabronionego określa art. 6 §1 k.k. Jest nim czas, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był zobowiązany. Określenie czasu rozpoczęcia i zakończenia czynu może okazać się jednak nieoczywiste w stosunku do przestępstw trwałych, a tym bardziej jeżeli są to typy z zaniechania. Już na wstępie analizy trzeba podkreślić, że czym innym może być chwila popełnienia, dokonania i zakończenia czynu zabronionego. Poprzez czas popełnienia czynu należy rozumieć czas realizacji czynności wykonawczej; jeżeli okres ten jest rozciągnięty w czasie chodzi o ostatni moment tej

---

<sup>9</sup> Na gruncie omawianego przestępstwa niealimentacji należałoby mówić nie o akcie zachowania, a o zaniechaniu.

<sup>10</sup> K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 99.

<sup>11</sup> Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 sierpnia 1999 r., II AKo 199/99.

realizacji. O dokonaniu należy zaś mówić w chwili, kiedy zostaną zrealizowane wszystkie znamiona typu czynu zabronionego. Przyjmuje się także, że czasem popełnienia przestępstwa z zaniechania jest ostatni moment poprzedzający chwilę, w której obiektywnie nie ma już możliwości wykonania ciężącego na sprawcy obowiązku działania. W tym świetle w przypadku przestępstwa niealimentacji momenty popełnienia jak i dokonania przestępstwa będą się pokrywać. Jest tak, ponieważ nie każda, a tylko wskazana w przepisie niealimentacja wywołuje reakcję prawnokarną i tylko wraz z osiągnięciem określonej wysokości zadłużenia można mówić o realizacji znamion typu czynu. Oznacza to, że w tym właśnie momencie przestępstwo zostanie popełnione. Będzie ono również dokonane z uwagi na fakt realizacji każdego ze znamion typu (obecnie art. 209 §1 k.k. jest już typem formalnym). Niestety, przytoczona powyżej i na pierwszy rzut oka w całości poprawna definicja czasu popełnienia przestępstwa z zaniechania nie sprawdza się we wszystkich możliwych stanach faktycznych. Będzie tak przykładowo w kontekście przedawnienia karalności przestępstwa niealimentacji. Zgodnie z art. 101 §1 k.k. karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło odpowiednio wiele lat w zależności od rodzaju przedawniającego się czynu. Ustawodawca w przytoczonym przepisie wprost posłużył się zwrotem „czas popełnienia przestępstwa”. Pojęcie to należy interpretować przez pryzmat art. 6 §1 k.k.<sup>12</sup>. Taki zabieg mógłby jednak doprowadzić do sytuacji, w której trwająca kilkanaście miesięcy niealimentacja zacznie się przedawniać na samym początku tego okresu mimo, że sprawca następnie jeszcze wielokrotnie nie realizuje płatności rat alimentacyjnych. Rozwiązanie to byłoby nielogiczne i absolutnie niedopuszczalne. Pomocny w znalezieniu poprawnego sposobu określenia czasu popełnienia przestępstwa niealimentacji jest wyrok Sądu Najwyższego IV KK 258/05 z dnia 15 listopada 2005 r., w którym stwierdzono, że „jedynie krańcowo czasowe zachowania wyznaczają datę czynu ciągłego. W efekcie, tylko ostatnie zachowanie określa koniec czynu ciągłego i od tego zachowania rozpoczyna się bieg przedawnienia karalności (najpierw - ścigania) przestępstwa stanowiącego czyn ciągły”. Duże znaczenie ma również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie II AKa 98/09

---

<sup>12</sup> A. Zoll, S. Tarapata, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, str. 812.

z dnia 1 czerwca 2009 r., zgodnie z którym „cechą przestępstwa wieloczynowego jest to, że przedawnia się ono w całości, a nie w zakresie poszczególnych jego elementów i datą przedawnienia karalności jest data popełnienia ostatniego czynu wchodzącego w jego skład”. Przedstawione powyżej stanowiska prowadzą mnie do konkluzji, że za czas popełnienia przestępstwa niealimentacji należy uznać ostatni moment poprzedzający chwilę, w której obiektywnie nie ma już możliwości realizacji obowiązku alimentacyjnego, którego niespełnienie stanowi ostatnie z serii zaniechań sprawcy.

Niejasna po nowelizacji stała się również kwestia zakończenia czynu niealimentacji. Tradycyjnie przyjmuje się, że momentem zakończenia przestępstwa trwałego jest ostatnia chwila utrzymywania się stanu bezprawności. Oznacza to, że czyn będzie trwał tak długo aż wysokość zadłużenia nie zostanie zredukowana do poziomu niższego niż ten, który został wskazany w art. 209 §1 k.k. Nie jest przy tym w mojej ocenie niezbędne aby to sam sprawca musiał wypełnić powstałą po stronie pokrzywdzonego „lukę alimentacyjną”. Możliwość uiszczenia świadczeń alimentacyjnych przez osobę niezobowiązaną lub zobowiązaną w dalszej kolejności przewiduje wprost art. 140 §1 k.r.o.<sup>13</sup> Takie świadczenie prowadzi do wygaśnięcia w odpowiednim zakresie roszczenia przysługującego uprawnionemu wobec zobowiązanego z tytułu alimentów. Osobie świadczącej przysługuje jednak względem zobowiązanego regres. Podobna sytuacja ma miejsce w razie uzyskania przez uprawnionego środków z funduszu alimentacyjnego w razie bezskuteczności egzekucji skierowanej przeciwko dłużnikowi alimentacyjnemu. Możliwość taką przewiduje Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów<sup>14</sup>. Wypłacenie powyższych świadczeń w żaden sposób nie powoduje, że dokonane przestępstwo staje się niebyłe - wniosek taki byłby absolutnie irracjonalny. Stawia ono jednak kres czasowi trwania przestępstwa, jeżeli doprowadza do ustania stanu bezprawności.

W odniesieniu do poprzednio wiążącego stanu prawnego Sąd Najwyższy uznał, że „jeżeli między okresami uporczywej niealimentacji wystąpi przerwa lub przerwy wywołane na przykład tym, że zobowiązany nie był w stanie wykonać tego obowiązku albo osoba uprawniona do

<sup>13</sup> Ustawa Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. 1964 Nr 9 poz. 59.

<sup>14</sup> Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, Dz. U. 2007 Nr 192 poz. 1378.

alimentacji w tym czasie nie znajdowała się w sytuacji zagrożenia, to w takim wypadku należy rozważyć konstrukcję czynu ciągłego lub ciągu przestępstw<sup>15</sup>. Sąd Najwyższy w tym samym orzeczeniu poddał jednak w wątpliwość faktyczną możliwość zastosowania w omawianym przypadku instytucji czynu ciągłego. Kwestia ta będzie jednak przedmiotem analizy poniżej z uwagi na swoją indywidualną specyfikę. Co więcej, Sąd Najwyższy uznał również, że jakkolwiek przestępstwo określone w art. 209 § 1 k.k. ma charakter trwały to nie oznacza to możliwości włączenia do okresu przestępnej niealimentacji tych odcinków czasowych, w których sprawca nie miał obiektywnej możliwości wywiązywania się z ciężących na nim obowiązków<sup>16</sup>. Należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy jest jednolity w swoim orzecznictwie w zakresie wpływu poszczególnych przeszkód na jedność czynu z art. 209 §1 k.k., ponieważ także w wyroku V KK 74/10 z dnia 19 maja 2010 r. zauważył, że „przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. jest wprawdzie przestępstwem trwałym, ale nie sposób uznać, w sytuacji, gdy nie została przyjęta konstrukcja z art. 12 k.k., że odbywanie przez okres sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności nie stanowiło przeszkody do przyjęcia, iż nieuiszczanie rat alimentacyjnych przed odbyciem tej kary, jak i po jej odbyciu, oczywiście przy wykazaniu wszystkich podmiotowych elementów tego przestępstwa, może stanowić jeden czyn zabroniony, a więc i jedno przestępstwo niealimentacji”. Sądzę, że powyższe wnioski można przenieść na grunt obecnie obowiązującego brzmienia ustawy. Trzeba jednak od razu sprecyzować, że przerwą prowadzącą do zakończenia czynu będzie tylko taki okres, w którym sprawca obiektywnie nie ma możliwości łożenia na utrzymanie uprawnionego z tytułu alimentów. Pomimo faktu, że brak takiej możliwości w żaden sposób nie zmniejsza istniejącego już i dalej trwającego stanu zadłużenia, to nieuzasadnione byłoby pociąganie danej osoby do odpowiedzialności karnej za okres, w którym nie „uchyla się” a tym samym nie „czyni”. Zachowanie takie nie byłoby ponadto zawnione. Przerwą w powyższym rozumieniu nie jest natomiast ponowne płacenie rat alimentacyjnych. Dopóki sprawca nie zintensyfikuje swoich starań i nie będzie świadczył w takiej wysokości, aby pokryć należności zarówno bieżące jak i zalegające to jego zadłużenie pozostanie w dalszym

---

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., III KK 414/14.

<sup>16</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., IV KK 321/11.



ciągu bez zmian, a płacone przez niego raty będą po prostu zaliczane na poczet tych już uprzednio wymagalnych. Stan przestępczy będzie trwał, a popełniany przez sprawcę czyn zachowa normatywną jedność. Okolicznością, która każdorazowo i definitywnie kończy, choćby dalej popełniany przez sprawcę czyn, jest prawomocne skazanie za określony fragment tego zachowania. Należy się jednak zastanowić czy również orzeczenie nieprawomocne kładzie kres popełnianemu czynowi. Jestem przekonany, że tak. Uzyskanie przez orzeczenie rygoru prawomocności nie musi być tożsame czasowo z chwilą wydania tego orzeczenia. Absurdalnym rozwiązaniem byłoby przyjęcie, że skazany już po wydaniu orzeczenia w dalszym ciągu popełnia czyn, który był przedmiotem postępowania. Uniemożliwiłoby to ponadto określenie granic czasowych czynu w samym orzeczeniu. Stanowisko to jest zgodne z treścią wyroku Sądu Najwyższego IV KK 316/04 z dnia 19 października 2004 r. który, odwołując się do uprzednio obowiązującego stanu prawnego, stanowi, że „w doktrynie podnosi się, że w przypadku kontynuacji przez sprawcę uporczywej niealimentacji w okresie późniejszym niż oznaczony został w akcie oskarżenia, data wyroku skazującego sądu I instancji wyznacza wyraźnie cezurę czasową popełnienia tego przestępstwa przez sprawcę. W konsekwencji, jeżeli sprawca w okresie późniejszym uporczywie będzie uchylał się od alimentacji, nowe przestępstwo obejmie okres od daty wyroku sądu I instancji (por. A. Wąsek: Komentarz, K.K. - Część szczególna, t. I, wyd. 2, Warszawa 2004, s. 1040–1041)”. O ile przedstawione powyżej stanowisko wydaje się słuszne, nie sposób nie dostrzec pewnej komplikacji rysującej się w tym zakresie na gruncie zasady skargowości, w myśl której postępowanie karne nie powinno być prowadzone w zakresie szerszym aniżeli wynika to ze skargi uprawnionego podmiotu. Należy zrationalizować w jaki sposób rozszerzenie zakresu przypisywanego sprawcy czynu o zaniechania, których dopuszcza się w trakcie postępowania jest zasadne. Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu zauważył, że „przestępstwo niealimentacji, charakteryzując się rozciągnięciem w czasie okresu jego dokonania, niejednokrotnie wymaga modyfikacji ram czasowych tego czynu w drodze ingerencji organów procesowych, także wtedy, gdy przestępne zachowanie sprawcy nie ulega zmianie, mimo toczącego się przeciwko niemu postępowania sądowego o czyn określony w art. 209 § 1 kk.” „Rozszerzenie zakresu rozpoznawania o nowy element jednorodnego czynu nie może być traktowane jako przejmowanie

uprawnień oskarżycielskich przez sąd, mieści się bowiem w granicach tożsamości czynu i stanowi wyłącznie dopuszczalną, a jednocześnie konieczną modyfikację ram czasowych popełnionego przestępstwa<sup>17</sup>.

Kwestią, która w perspektywie końca i początku nowego czynu niealimentacji niewątpliwie wymaga analizy jest powaga rzeczy osądzonej. Res iudicata stanowi, zgodnie z art. 17 §1 pkt. 7 in principio k.p.k.<sup>18</sup>, przesłankę umorzenia postępowania. Przestępstwo niealimentacji jest warunkowane poprzez kryterium upływu czasu, stąd też konieczne jest precyzyjne określenie tych jego okresów, które mogą podlegać karnoprawnej analizie i ich normatywne wyodrębnienie jako osobnych czynów. Zagadnienie to zostało dość jednoznacznie ocenione w orzecznictwie. Można tu przywołać między innymi wyrok Sądu Najwyższego II KK 322/17 z dnia 6 lutego 2018 r., wyrok Sądu Najwyższego II KK 222/17 z dnia 9 sierpnia 2017 r. i wyrok Sądu Najwyższego V KK 272/04 z dnia 17 listopada 2004 r. Stan rzeczy osądzonej nie zachodzi jeżeli wcześniejsze prawomocne skazanie dotyczy jedynie fragmentu zarzucanego później czynu. Innymi słowy, ilekroć później zarzucany oskarżonemu czyn obejmuje okres już prawomocnie osądzony i co najmniej fragment okresu, którego prawomocne orzeczenie jeszcze nie objęło to nie zachodzi ani bezwzględna przyczyna odwoławcza (art. 439 §1 pkt. 8 k.p.k.), ani tym samym przesłanka umorzenia postępowania w postaci res iudicata.

Ostatnim obszarem wymagającym rozważenia jest możliwość stosowania do przestępstwa niealimentacji instytucji czynu ciągłego (art. 12 k.k.) i ciągu przestępstw (art. 91 k.k.). Ta ostatnia zdaje się nie budzić wątpliwości. Sąd Najwyższy w jednym z przytoczonych wyżej orzeczeń (wyrok Sądu Najwyższego III KK 414/14 z dnia 5 marca 2015 r.) dopuścił stosowanie do przestępstwa niealimentacji czynu ciągłego, jedynie jednak w sferze teoretycznej twierdząc, że z uwagi na konieczność wykazania istnienia z góry powziętego zamiaru konstrukcja ta nie ma racji bytu w praktyce. Rozumowanie Sądu Najwyższego należy uznać za wadliwe, bowiem możliwe jest wyobrażenie sobie stanu faktycznego, gdzie sprawca taki właśnie zamiar przejawiał. Nieprawidłowość tą zauważył J. Jodłowski<sup>19</sup>. Dla przykładu, można przedstawić sytuację,

<sup>17</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2002 r., II KKN 409/00.

<sup>18</sup> Ustawa Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555.

<sup>19</sup> J. Jodłowski, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, str. 917.

w której sprawca świadomy nadchodzącego pobytu w szpitalu i długiego okresu rekonwalescencji uniemożliwiającego mu zarobkowanie planuje odcinki, w których zamierza uchylać się od ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. To o czym J. Jodłowski już jednak nie wspomina, to inna przeszkoda na drodze ku stosowaniu czynu ciągłego, o której pisze P. Kardas. Zdaniem Autora instytucja czynu ciągłego nie znajduje zastosowania do przestępstw trwałych, wieloodmianowych, zbiorowych oraz przestępstw z reguły popełnianych powtarzającymi się zachowaniami, a jedynie do tych typów czynu zabronionego, w których znamię czynnościowe ujęte zostało w ten sposób, że jego wypełnienie możliwe jest jednym zachowaniem<sup>20</sup>. W rzeczywistości Autorzy opisują jednak dwie zupełnie różne płaszczyzny stosowania instytucji czynu ciągłego. P. Kardas słusznie wyklucza możliwość zastosowania art. 12 k.k. niejako wewnątrz wyłącznie jednego czynu mającego charakter trwały. Oznacza to, że brak jest możliwości zastosowania czynu ciągłego do poszczególnych okresów niealimentacji, które będą się mieścić w ramach jednego tylko przestępstwa. Świadczy o tym chociażby powołane przez Autora postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie II AKo 161/01 z dnia 12 września 2001 r., które stanowi, że „przestępstwo niealimentacji, to czyn o znamionach zbiorowych, którego istota polega na wielokrotnym zaniechaniu wykonywania obowiązków alimentacyjnych na utrzymanie osoby najbliższej. Jest to też przestępstwo trwałe, bowiem sprawca swym zachowaniem wywołuje bezprawny stan i utrzymuje go przez dłuższy czas. Mamy więc tutaj do czynienia z tzw. jednością prawną czynu, która z punktu widzenia osądu i reakcji karnej nakazuje wielokrotność rozciągniętych w czasie zachowań sprawcy traktować jako jeden czyn zabroniony. Oznacza to, że czyn taki stanowi integralną całość i nie może być dzielony i rozstrzygany w różnych, oddzielnych postępowaniach”. Orzeczenie to w sposób wyraźny podkreśla normatywną jedność omawianego czynu. Brak jest jednak realnych przeszkód na drodze ku stosowaniu czynu ciągłego w odniesieniu do kilku odrębnych przestępstw niealimentacji. Oznacza to, że trwały charakter przestępstwa niealimentacji w żaden sposób nie uniemożliwia realizacji znamion z art. 12 k.k. i w istocie dopuszczalne jest „spięcie” kilku czynów niealimentacji klamrą czynu ciągłego.

---

<sup>20</sup> P. Kardas, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, str. 215.

Prawo karne, tak materialne jak i procesowe, jest niezwykle delikatną gałęzią prawa. O ile każda zmiana przepisów prawnych wpływa na sytuację określonej grupy podmiotów, to jednak właśnie w odniesieniu do rozważań dokonywanych na gruncie prawa penalnego najbardziej naturalne i oczekiwane wydaje się udzielenie odpowiedzi na fundamentalne pytanie - w jaki sposób w świetle nowych rozwiązań kształtuje się sytuacja sprawcy, któremu zarzucany jest określony czyn? Poczynione powyżej rozważania dotyczące zagadnień o niewątpliwie wysokiej użyteczności i wadze mogą mimo wszystko początkowo nie wyrażać dla oskarżonego wymiernej wartości. Należy jednak pamiętać, że zagadnienie początku i końca, a także wielości i jedności czynu ma podstawowe znaczenie w kontekście wymiaru kary i jej wysokości. Uznając za słuszną możliwość zastosowania w odniesieniu do przestępstwa niealimentacji instytucji czynu ciągłego sąd, zgodnie z art. 57b k.k., wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia. Obligatoryjne obostrzenie kary za czyn ciągły powinno jednak pozostać wyłącznie w sferze teoretycznej z uwagi na fakt, że art. 57b k.k. wprowadzony nowelą z dnia 19.06.2020 r. jest niezgodny z art. 119 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>21</sup>, a sądy powinny odmówić jego stosowania. Wtedy jednak, gdy art. 12 k.k. nie znajdzie zastosowania pojawia się możliwość wymierzenia oskarżonemu o kilka przestępstw niealimentacji kary łącznej, która z kolei jest dla niego korzystnym rozwiązaniem.

Podsumowując, przestępstwo niealimentacji, pomimo swojej pozornej przejrzystości budzi szereg problemów i niejasności interpretacyjnych na bardzo wielu płaszczyznach. Jest ono zbiorem wielu cech, które występując już nawet indywidualnie rodzą szereg komplikacji. Należy tu wskazać fakt, że jest ono przede wszystkim typem realizowanym przez zaniechanie, trwałym i złożonym. Skomplikowany charakter występkę zawartego w art. 209 §1 k.k. oraz niedawna zmiana jego kształtu stanowią pretekst do dalszego zgłębienia zarysowanej, niełatwej problematyki i tym samym uzasadniają ponowne spojrzenie, jak i rewizję poglądów poczynionych na przestrzeni lat na gruncie przestępstwa niealimentacji.

---

<sup>21</sup> G. Łabuda, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, str. 526.

## Key words

Offence of non-alimony, permanent offence, time of perpetration of crime, time of termination of crime, *res iudicata*, continuous act.

## Summary

The offense of non-alimony combines many features which, even individually, cause a number of interpretation difficulties. It is first and foremost an offence committed by omission, permanent and complex. The need to reflect on the shape of the crime under art. 209 §1 of the Penal Code lies primarily in the fact that in 2017 the Penal Code was amended, what significantly altered the discussed offence, necessitating a revision of many views contained in the jurisprudence of the Supreme Court, courts of general jurisdiction and in the votes of representatives of the doctrine. This text is devoted mostly to the analysis of the nature of persistence and complexity of the offense of non-alimony, determining the time of its perpetration and termination, and the relationship that exists between it and the principle of *res iudicata*. The possibility of applying the institution of a continuous act and a sequence of crimes was also considered.

## Bibliografia

1. K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 94.
2. K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 97.
3. K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 99.
4. J. Jodłowski, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, str. 916.
5. J. Jodłowski, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, str. 917.
6. P. Kardas, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, str. 215.
7. G. Łabuda, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, str. 526.
8. M. Nawrocki, *Przestępstwo trwałe w teorii i praktyce*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 6, s. 27.
9. M. Nawrocki, *Przestępstwo trwałe w teorii i praktyce*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 6, s. 30.
10. S. Tarapata, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, str. 812.
11. A. Zoll, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, str. 812.